

Szef KRRiT chce ukarać Gadowskiego

23 lutego 2023

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji podjął postępowanie w sprawie ukarania publicysty Witolda Gadowskiego za niezgłoszenie swojego kanału na „YouTube” do rejestru usług streamingowych.



W nagraniu zamieszczonym na swoim kanale we wtorek Witold Gadowski odczytał w całości pismo od przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 2 lutego. Maciej Świrski poinformował, że podjął postępowanie w celu ukarania publicysty za to, że nie zgłosił kanału do prowadzonego przez KRRiT rejestru audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Na podstawie analizy kanału Gadowskiego oceniono, że spełnia on kryteria takiej usługi, więc powinien zostać zgłoszony do rejestru.

W dokumencie przywołano odpowiednie przepisy Ustawy o radiofonii i telewizji oraz Kodeksu postępowania cywilnego. Zaznaczono, że za ich naruszenie grozi kara w wysokości do 20-krotności średniej pensji krajowej (w styczniu br. wynoszącej 6 884 zł).

Kanał Witolda Gadowskiego działa na „YouTube” od 2014 roku, obecnie ma 339 tys. subskrybentów. Publicysta zamieszcza tam m.in. swoje cotygodniowe komentarze i wywiady, wszystkie nagrania zanotowały łącznie 106 mln odtworzeń.

Według Witolda Gadowskiego zapowiedź ukarania go za kanał youtube’owy to reakcja na krytyczne wypowiedzi o KRRiT. „Podejrzewam, że podpadłem Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, nazywając ją „krajową radą tego i śmego”. I nie mając najwyższego zdania o niezwykłych zdolnościach

intelektualnych przedstawionego właśnie składu. Nie o wszystkich osobach mogę w ten sposób powiedzieć, bo nie wszystkich znam. Ale tych, których znam, zamilczę” – stwierdził Witold Gadowski.

Przypomniał, że negatywnie ocenił też obowiązek zgłaszania kanałów na „YouTube” rejestru usług VOD. „Uważam to rozporządzenie za przejaw cenzury. Nie posiadam się ze zdumienia, że tak szybko i mściwie moi znajomi zareagowali na krytykę Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, o której mówię krajowa rada tego i śmego”. Bo tyle jest potrzebna w polskiej rzeczywistości, co pannie lekkich obyczajów gorset. Rada, co marudzi i przeszkadza” – podkreślił dziennikarz.

Gadowski zarzucił KRRiT, że obawia się karać TVN czy Telewizji Polsat. Jednakże, jeżeli chodzi o twórców internetowych, to wymaga od nich rejestracji i przestrzegania wątpliwych ustaleń rady.

Zwrócił też uwagę, że YouTube nie jest koncesjonowany w Polsce, Google rozlicza się z twórcami i reklamodawcami poprzez swoją irlandzką spółkę, a za obecnego rządu zlikwidowano Ministerstwo Cyfryzacji i nie wprowadzono przepisów regulujących rynek cyfrowy.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: WirtualneMedia.pl

Źródło: MediaNarodowe.com